

Wyrok z dnia 11 lutego 1999 r.

II UKN 466/98

Dla pracownika zatrudnionego na zagranicznej budowie o stałej lokalizacji miejsca wykonywania pracy, podróżą służbową jest delegowanie do innej miejscowości w kraju zatrudnienia za granicą, w celu załatwienia spraw związanych z realizacją tej budowy.

Przewodniczący: SSN Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Zbigniew Myszkowski, Maria Tyszel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 1999 r. sprawy z wniosku Tomasza Ł. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w P. o jednorazowe odszkodowanie, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 czerwca 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 7 października 1997 r. [...] oddalił odwołanie Tomasza Ł. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w P. z dnia 25 września 1996 r., odmawiającej wnioskodawcy prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Wojewódzki powołał się na ustalenie następującego stanu faktycznego.

Wnioskodawca Tomasz Ł. zawarł w dniu 25 lipca 1995 r. z Przedsiębiorstwem „B.” Spółką cywilną w O.W. umowę o pracę na budowie zagranicznej w B. na czas określony od dnia 25 lipca 1995 r. do dnia 31 stycznia 1996 r. W dniu 27 lipca 1995 r. wnioskodawca został przez pracodawcę skierowany na budowę w H., gdzie wieczorem tego dnia zakwaterował się w hotelu robotniczym. Następnego dnia około godz.

5⁴⁵ wnioskodawca wchodząc do toalety poślizgnął się i upadł uderzając głową o wannę. Poczul się źle i pracy w ogóle nie podjął. O zaistniałym zdarzeniu poinformował brygadzystę Grzegorza Z., który polecił początkowo skontaktowanie się z przebywającym w P. kierownikiem budowy Zbigniewem M. Ze względu na złe samopoczucie, wnioskodawca odmówił szukania kierownika i w uzgodnieniu z brygadzystą wrócił tego samego dnia do kraju, gdzie przez tydzień przebywał w szpitalu z rozpoznaniem wstrząśnienia mózgu i uszkodzenia błędniaka.

W tych okolicznościach Sąd Wojewódzki uznał, że wypadek wnioskodawcy nie wystąpił podczas lub w związku z wykonywaniem czynności pracowniczych, tylko poza miejscem pracy i w czasie wolnym od pracy. Sporne zdarzenie nie jest też wypadkiem zrównanym z wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), gdyż wnioskodawca nie znajdował się w trakcie odbywania podróży służbowej. Okres zatrudnienia na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicą w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług związanych z eksportem (jednolity tekst: Dz.U. z 1990 r. Nr 44, poz. 259) nie jest bowiem czasem trwania podróży służbowej. Praca wykonywana za granicą w miejscowości określonej umową stron jest pracą świadczoną w stałym miejscu pracy i związany z tym pobyt pracownika poza krajem nie ma cech podróży służbowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 września 1979 r., III PR 55/79, OSN 1980 nr 3, poz. 59). Co prawda w umowie o pracę jako miejsce budowy zagranicznej wskazano B., lecz wnioskodawca został za swą zgodą skierowany na budowę do H.

Apelację wniesioną przez wnioskodawcę oddalił Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 9 czerwca 1998 r. [...]. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny powołał się na zeznanie wnioskodawcy, że jeszcze przed wyjazdem do Niemiec został przez pracodawcę poinformowany, iż będzie pracował i mieszkał w H., na co wyraził zgodę. Okoliczność ta świadczy – zdaniem Sądu – „o zgodnej zmianie przez strony warunków umowy, poprzez określenie miejsca pracy w H., a nie w B.”. Świadczenie pracy za granicą w oparciu o tę umowę nie było podróżą służbową, a pobyt w miejscu zamieszkania przerwał związek z pracą, nawet jeśli to miejsce zostało załatwione i zapewnione przez pracodawcę. Wypadku doznanego przez wnioskodawcę nie można zatem zakwalifikować jako

zrównanego z wypadkiem przy pracy. Taką możliwość przewidział ustawodawca tylko w odniesieniu do czasu trwania podróży służbowej, co „ma swoje logiczne uzasadnienie, gdyż w takiej sytuacji pracownik pozostaje w pewnym sensie w dyspozycji pracodawcy”.

Kasację od tego wyroku wniósł w imieniu wnioskodawcy jego pełnomocnik – adwokat, zarzucając istotne naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 304 zdanie 3 w związku z art. 273 § 1 KPC przez nieodczytanie skarżącemu jego zeznań złożonych do protokołu, celem ich ewentualnego sprostowania lub uzupełnienia, a także art. 233 § 1 KPC przez dowolną ocenę dowodu z odpowiedzi pracodawcy na zapytanie Sądu pierwszej instancji, na której to podstawie domagał się uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że na podstawie zeznań złożonych przez skarżącego w dniu 11 marca 1997 r. Sąd Apelacyjny ustalił kluczowy dla treści wyroku fakt, że strony umowy o pracę dokonały zgodnej zmiany jej warunków. Tymczasem skarżący nic takiego nie stwierdził, a poza tym jego zeznanie nie zostało mu odczytane, a nad tym naruszeniem procedury w postępowaniu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny przeszedł do porządku dziennego. W dowolny sposób ocenił też Sąd Apelacyjny dowód z dokumentu, w postaci pisemnej odpowiedzi firmy „B.” s.c. na pytanie Sądu pierwszej instancji o przyczyny wysłania skarżącego na budowę do H. Odpowiedź ta nie zawiera żadnego stwierdzenia, które można by interpretować jako informację o zmianie treści umowy o pracę, zwłaszcza że stanowisko pracodawcy powinno być oceniane przez pryzmat art. 29 § 3 KP (w brzmieniu przed nowelizacją z dnia 2 lutego 1996 r.) wymagającego, aby umowa o pracę bez zachowania pisemnej formy była przez pracodawcę niezwłocznie potwierdzona na piśmie. Skoro więc skarżący miał swoje obowiązki wykonywać na budowie w B., a został skierowany do pracy w H., to doznany przezeń wypadek był „wypadkiem w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji zakładu pracy w drodze między siedzibą zakładu pracy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy (art. 6 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r.)”. Wnoszący kasację wskazuje przy tym na sporządzenie przez pracodawcę trzech protokołów wypadkowych, z których dwa pierwsze (z dnia 5 i 21 sierpnia 1995 r.) stwierdzały, że sporne zdarzenie jest wypadkiem zrównanym z wypadkiem przy pracy.

Na rozprawie kasacyjnej skarżący przedłożył obszerne pismo procesowe z dnia 10 lutego 1999 r., w którym przytaczając nowe uzasadnienie podstaw kasacyjnych (art. 393¹¹ zdanie 2 KPC) podniósł w szczególności, że zgodnie z art. 29 § 1 KP strony wyraźnie i jednoznacznie określiły budowę w B., jako stałe miejsce świadczenia pracy. Przeniesienie skarżącego z B. do pracy w H. nastąpiło na wydane przez pracodawcę polecenie, które skarżący obowiązany był wykonać (art. 100 § 1 KP), więc jego zgoda nie mogła zmienić przedmiotowo istotnego warunku umowy w odniesieniu do miejsca świadczenia pracy. Skarżący zwrócił też uwagę, że w § 6 umowy strony uczyniły jej integralną częścią między innymi przepisy uchwały nr 71 Rady Ministrów z dnia 3 maja 1985 r. w sprawie zasad wynagradzania oraz przyznawania innych świadczeń związanych z pracą pracownikom skierowanym do pracy za granicą w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług eksportowych (M.P. Nr 14, poz. 106), będącej *lex specialis* wobec powoływanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. Strony obowiązywał zatem przepis § 16 uchwały nr 71, który stanowi, iż dla zatrudnionych na budowie zagranicznej o stałej lokalizacji miejsca wykonywanie pracy podróżą służbową jest delegowanie pracownika poza teren budowy do innej miejscowości w kraju zatrudnienia za granicą. Z przepisem tym koresponduje też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1979 r., III PR 55/79, odnoszącego się do sytuacji wykonywania za granicą pracy w miejscowości określonej umową stron jako stałe miejsce pracy. Jeżeli zatem pracownik doznał – jak skarżący – wypadku podczas wyjazdu na polecenie pracodawcy do miejscowości nie będącej stałym miejscem pracy, to stało się to w trakcie odbywania podróży służbowej. Sąd Apelacyjny poczynił więc ustalenia sprzeczne z zebrany materiał dowodowy, czym dopuścił się rażącego przekroczenia granic kompetencji do jego swobodnej oceny (art. 233 § 1 KPC).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna z przyczyn wskazanych przede wszystkim w rozszerzeniu uzasadnienia jej podstaw, dokonany przez skarżącego na podstawie art. 393¹¹ zdanie 2 KPC w piśmie procesowym z dnia 10 lutego 1999 r. Właściwa skarga, wniesiona przez pełnomocnika skarżącego, formułuje bowiem zarzuty odnoszące się głównie do postępowania dowodowego przeprowadzonego w pierwszej instancji, chociaż przedmiotem zaskarżenia kasacją jest zgodnie z art. 392 § 1 KPC orzecz-

nie Sądu drugiej instancji. Zatem to Sąd Wojewódzki mógł ewentualnie naruszyć art. 304 zdanie 3 w związku z art. 273 § 1 KPC przez nieodczytanie skarżącemu treści jego zeznań złożonych w charakterze strony do protokołu rozprawy z dnia 11 marca 1997 r. Inna sprawa, że pełnomocnik skarżącego powinien to podnieść jeszcze w toku tego bądź następnego posiedzenia w dniu 23 września 1997 r., z żądaniem sprostowania lub uzupełnienia protokołu włącznie (art. 160-162 KPC), tym bardziej że zeznanie skarżącego nie było samoczynnie spisywane przez protokolanta, tylko – jak oświadczył skarżący przed Sądem Najwyższym – przewodniczący dyktował je głośno do protokołu rozprawy. To Sąd Wojewódzki zwracał się też do zatrudniającej skarżącego firmy „B.” s.c. w O.W. o wyjaśnienie „na jakiej podstawie Tomasz Ł. został skierowany do pracy w H., a nie jak to z umowy wynika do pracy na budowie w B.”, wobec czego przy ocenie dowodowej doniesionej odpowiedzi mógł – w konfrontacji z zeznaniami skarżącego – przekroczyć ramy swobody określonej w art. 233 § 1 KPC. Zarzuty naruszenia przepisów procesowych nie były jednak zgłaszane w apelacji, którą pełnomocnik oparł wyłącznie na zarzucie naruszenia prawa materialnego.

Natomiast skarga kasacyjna eksponuje zarzuty procesowe, chociaż Sąd Apelacyjny nie prowadził postępowania dowodowego i za podstawę swego rozstrzygnięcia przyjął w zasadzie ustalenia i poglądy prawne Sądu pierwszej instancji, uznając je za własne. Przepis art. 233 § 1 KPC mógłby zatem zostać przez Sąd Apelacyjny naruszony jedynie w związku z art. 382 KPC, (którego to przepisu kasacja nie powołuje), a więc w sposób niejako pośredni, tzn. przez bezkrytyczną akceptację dowolnych ustaleń pierwszoinstancyjnych. Porównanie zakresu ustaleń obu Sądów w kluczowej dla rozstrzygnięcia sprawy części, tzn. w kwestii zmiany miejsca świadczenia pracy z określonej pisemnie „budowy w B.” na ustnie wskazaną budowę w H., pokazuje jednak, że w tej materii Sąd Apelacyjny dokonał także nowych ustaleń. Sąd Wojewódzki potraktował ten problem zgoła marginalnie, pisząc w końcowej części uzasadnienia swego wyroku, że „aczkolwiek w umowie o pracę zawartej przez wnioskodawcę jako miejsce budowy wskazano B., jednakże za zgodą wnioskodawcy został on skierowany na budowę do H. (zeznania Tomasza Ł.)”. Jest to wypowiedź równie lakoniczna, co nieprecyzyjna, skoro na drugiej z wymienionych kart nie znajduje się w aktach sprawy zeznanie skarżącego, tylko pisemne stanowisko jego pracodawcy. Szerzej do tej kwestii odniósł się Sąd Apelacyjny, który w motywach swego rozstrzygnięcia napisał, że apelujący „podnosi fakt pracy w H., podczas gdy umowa o pracę przewidy-

wała zatrudnienie w B. W tej sytuacji apelujący uważa, że pobyt w H. był podróżą służbową. Ten pogląd apelującego jest sprzeczny z zeznaniami wnioskodawcy, kiedy stwierdził, iż jeszcze przed wyjazdem do Niemiec został poinformowany, że będzie pracował i mieszkał w H. i wyraził na to zgodę. Ta okoliczność świadczy o zgodnej zmianie przez strony warunków pracy, poprzez określenie miejsca pracy w H., a nie w B.". O ile więc Sąd pierwszej instancji ustalił enigmatycznie i wieloznacznie, że skarżący został za swą zgodą „skierowany” na budowę do H., o tyle Sąd Apelacyjny jednoznacznie przyjął, że między stronami doszło do „zgodnej zmiany” umówionego miejsca świadczenia pracy z B. na H.

To własne ustalenie Sądu Apelacyjnego jest w przeważającej mierze dowolne. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie obejmuje bowiem w odniesieniu do tej kwestii tylko zeznanie skarżącego oraz pisemną odpowiedź pracodawcy na ogólne pytanie Sądu pierwszej instancji. Z zeznań skarżącego wynika jedynie to, że „obojętnie” przyjął przy podpisywaniu umowy w dniu 27 lipca 1997 r. „informację” przedstawiciela firmy Bogdana S., iż ma pojechać nie do B., lecz do H. Jeszcze bardziej wieloznaczna jest treść pisma firmy „B.” z dnia 18 marca 1997 r., gdyż wskazuje ono, że „biuro firmy na terenie Niemiec mieści się w B., więc jako budowę wymieniono B.”, że „około 20 lipca 1995 r. pracownicy zaczęli wyjeżdżać do pracy w RFN (do H. i B.)” oraz że skarżącego „skierowano do H. bo tam był potrzebny pracownik z językiem niemieckim”. Szczątkowy i niespójny materiał dowodowy sprawy nie pozwala więc na poczynienie stanowczych ustaleń co do charakteru pobytu skarżącego w H., a tym bardziej na jednoznaczne i przesądzające wynik sporu ustalenie, że w dniu podpisania umowy wskazującej jako miejsce pracy „budowę w B.” strony zgodnie zmieniły je na budowę w H., wobec czego wypadek doznany w hotelu robotniczym w H. nie był wypadkiem przy pracy, tylko wypadkiem zaistniałym poza miejscem i czasem pracy, a więc sytuującym się w sferze prywatnego życia skarżącego. Tymczasem stanowisko pracodawcy jest w tej kwestii wysoce niejasne, zaś skarżący twierdzi, że „informację” o „skierowaniu” na budowę w H. traktował jako polecenie dotyczące pracy (art. 100 § 1 KP), a ściślej jako polecenie odbycia podróży służbowej w rozumieniu § 16 uchwały nr 71 Rady Ministrów z dnia 3 maja 1989 r. w sprawie zasad wynagradzania oraz przyznawania innych świadczeń związanych z pracą pracownikom skierowanym do pracy za granicę w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług eksportowych (M.P. Nr 14, poz. 106).

W trybie nowego uzasadnienia podstaw kasacji wywiedzionej przez swego pełnomocnika (jego zarzuty koncentrujące się w petitum skargi na naruszeniu prawa procesowego, obejmują również – „ukrytą” w jej uzasadnieniu – podstawę dotyczącą niewłaściwego zastosowania art. 29 § 3 KP w brzmieniu obowiązującym przed 2 czerwca 1996 r. oraz art. 6 ust. 1 pkt 3 ustawy wypadkowej z 12 czerwca 1975 r.), skarżący wykazał, że w podstawie prawnej zaskarżonego rozstrzygnięcia Sąd Apela-cyjny nie brał pod uwagę przepisu § 16 uchwały nr 71. Stan faktyczny sprawy był bo-wiem oceniany jedynie przez pryzmat przepisów ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) oraz przepisów rozporządzenia Rady Minis-trów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicą w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług związanych z eksportem (jednolity tekst: Dz.U. z 1990 r. Nr 44, poz. 259 ze zm.), przy uwzględnieniu poglądów, które w odniesieniu do podróży służbowych tych pracowników wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 września 1979 r., III PR 55/79 (OSN 1980 nr 3, poz. 59).

Tymczasem podróży służbowych odbywanych w kraju zatrudnienia za granicą przez pracowników skierowanych do pracy na zagraniczną budowę dotyczy przepis § 16 uchwały nr 71 Rady Ministrów. Przepis ten wyodrębnia zatrudnienie na budowie „o stałej lokalizacji miejsca wykonywania pracy”, zatrudnienie przy realizacji „budów (usług) zlokalizowanych w różnych miejscowościach” oraz „przeniesienie” pracowni-ka „do pracy na budowie (usłudze) eksportowej realizowanej w innej miejscowości”. Zastosowanie tego przepisu wymaga więc szczegółowych ustaleń co do charakteru kontraktu czy kontraktów, które w okresie od dnia 25 lipca 1995 r. do dnia 31 stycznia 1996 r. realizowała w Niemczech firma „B.” s.c. i w związku z którym czy też którymi to kontraktami zatrudniła skarżącego na stanowisku montera rusztowań, przy uwzględnieniu jego znajomości języka niemieckiego. Bez tych ustaleń nie jest moż-liwe określenie miejsca zagranicznej pracy przewidzianej dla skarżącego, a tym sa-mym charakteru jego wyjazdu i pobytu w H. oraz kwalifikacji doznanego tam wypad-ku.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ KPC orzekł jak w sentencji.

=====